

Za Redakcją odpowiedzialny  
Jaw Bronikowski w Poznaniu.Redakcja, Ekspedycja i Biuro Redakcji przy  
Wilhelmowskim placu pod Nr. 15.Dziennik Poznański  
codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni  
poświętych.Cena ogłoszeń (insetów):  
za drobny 15 fen. — Reklamę od wiersza  
drobny 30 fen. (incl. tłumaczenia).Listy  
Redakcji, Administracji i Ekspedycji winny być  
frankowane.

# DZIENNIK POZNAŃSKI.

Przedpłata kwartalna  
wynosi w Poznaniu 7 marek 50 fen., w Państwie nie-  
mieckim i w Austrii 9 mar. 15 fen., w Belgii, Wło-  
zech, Szwajcarii, Serbii, Ameryce, w Danii, Francji  
Anglii i Szwecji 12 mar.Przedpłata i ogłoszenia  
przyjmują się w Ekspedycji; przedpłata przyjmują  
w monarchii pruskiej oraz w państwach do związku  
pocztowego niemiecko-austriackiego należących urzędy  
pocztowe. W innych krajach zaś tylko nasze agencje  
za których pośrednictwem (zobacz niżej) można także  
przesyłać ogłoszenia do eksp. Dziennika Pozn.Rękopisma  
nadsyłane Redakcji nie zwracają się i nie są one będą

## Agencje Dziennika Poznańskiego:

Paryżu Librairie du Luxembourg, Rue de Tournon No. 16, pułkownik Raczkowski, Rue du Faubourg Poissonnière 33. — Ogłoszenia dla Dziennika przyjmuje w Paryżu wyłącznie p. Adam, Carrefour de la Croix Rouge 2. — Hamburga, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Wiedniu i Bazylei: Haasenstein & Vogler. — W Berlinie Rudolf Mosse, Jerusalemstrasse 48. A. Retemeyer, Internationale Annoncen-Expedition. „Invalidendank“ Behren-  
strasse 24 i Central-Annoncen-Bureau der Deutschen Zeitungen, Mohrenstrasse 45. — W Bremie: E. Schlotte. — W Frankfurcie nad Menem Daube & Comp. — W Wrocławiu Daube, Haasenstein & Vogler i Mosse. — W Plesze-  
wie: L. Zboralski.

miesiące **listopad-grudzień** otwie-  
rzoną prenumeratę, którą obowiązane są  
płacić wszystkie cesarskie urzędy pocztowe.  
Prenumerata miesięczna wynosi dla za-  
mawiaczy 3 marki 5 fenigów, dla miejsc-  
owych 2 marki 50 fenigów.

**Ekspedycja Dziennika Poznańskiego.**

**POZNAŃ, 28 października.**

O przebiegu audyencji, na której przyjmowanym był  
rozdzielnie generał Ignatiew, dalsze nadeszły dzisiaj  
głosy. Po oświadczeniu, że car szczerze pragnie  
zapropionować ambasador rosyjski zawarcie sześci-  
miesięcznego rozejmu i nadmienić zarazem, że na dalsze  
tygodni przedłużonym być może rozejm, jeżeli ro-  
zumią pokojowe wymagania tego będą. — Odpowiedzi  
proponowały nie udzielono. Zanim ona nadejdzie,  
nie ma jeszcze konferencya reprezentantów mo-  
w w celu ułożenia innych warunków. Tyle telegram  
rozdzielnie, z którego przekonywamy się nasamprzód,  
dalsze były pogłoski, iż generał Ignatiew wręczył  
ultimatum swego rządu na owym posłuchaniu, a  
później, że jeszcze czas niejaki czekać przyjdzie —  
na wysłanie się sytuacji polityczna. Czego się spo-  
dobyć należy od tych przyszłych układów, nad tem  
się rozdzielnie korespondencya paryska, zamieszczona  
o. l. Corresp.: W akty dyplomatycznej — tak  
pomieniony dziennik — zaszła pauza. Między ga-  
mami nie odbywają się w obecnej chwili żadne roko-  
ziny, któreby miały na celu porozumienie się co do  
jakiegoś kroku, albo ułożenia wspólnego pro-  
gramu. Robiono wprawdzie rozmaite usiłowania, ażeby  
jedną znaleźć drogę między żądaniami Rosji a pro-  
gramami Porty. Usiłowania te nie odniosły jednak  
żadnego skutku. W obec rozsiwianych wieści, jako-  
żby odbywały się konferencye między ambasadorami  
rosyjskim i angielskim, i że te konferencye zakończyły się  
podobnie porozumieniem się zupełnym oświadcze-  
niem co do przyszłej polityki wschodniej tak Ro-  
sja, jak Anglii, zarcheja Pol. Corresp., że w Caro-  
zie nie nie wiedzą o takich układach. Powyższe  
głosy powstały zapewne ztąd, że ambasador angielski  
Lotus odebrał z Londynu zlecenie, ażeby udał się  
władzy i w każdej chwili mógł się porozumieć z ks.  
zakońcem, który znajduje się przy carze. Rzeczy  
tak teraz stoją, że z Turcją traktuje teraz sama  
Rosja, bez żadnego pośrednictwa, czyli innemi sło-  
wami Rosja rozstrzyga sama teraz o losie kwestyi  
wschodniej. Pokój może więc być utrzymanym, jeżeli  
ta zgodzi się na wszystkie warunki rosyjskie. Przy-  
tem, jak się zdaje, na zawarcie sześciomiesięcznego  
rozejmu, a nawet zgodzi się na konferencyę, któraby do  
rozdzielnie była zwołana, nie biorąc w niej udziału —  
odwazy się na wojnę, której rezultat bardzo dla niej  
nie byłby, jeżeli Rosja wkroczy do prowincji tureckich i  
pacy ich uważać będzie za rękojmiami, iż zaprowadzone  
by zapowiedziane reformy. Anglia pozornie tylko dała  
przepięż Rosji, wychylenie co się stanie, ale na pe-  
wypadki powzięła już postanowienia. I tak według  
l. Corresp., skoro tylko armia rosyjska przekro-  
zi granicę bułgarską, zdecydowaną jest Anglia na za-  
Dardanelów a prawdopodobnie i portu Saïd. Na  
tysto inne gotowa się zgodzić Anglia, na zajęcie Ca-  
rodu przez Rosję nie pozwoli nigdy. Takie jest o-  
przekonanie a nawet i na to przygotowana opinia,  
i Austrii i Włochy staną po stronie Rosji;  
szcze mocarstwo dla tego, że uwikłane w sieci,  
których uwolnić się nie potrafi, a drugie, bo chcąc  
zyskać i odegrać konieczną rolę mocarstwa eu-  
ropejskiego, zawarto przynajmniej z Rosją. Tak więc  
cztery mocarstwa byłyby zawiązane w kwestyi  
wschodniej — tylko Francja i Niemcy niedowierzająco  
kładając na siebie, trzymać się będą na uboczu. —  
by Francja przechyliła się na stronę Anglii, w tej  
li wystąpiłby Niemcy ze swą rezerwą i wkroczy-  
do Francji. O tem wszyscy wiedzą i wszyscy  
w Paryżu — tak kończy korespondent Polit.  
respondez; — to też Francja obojętnym pa-  
kiem na to, co się dzieje na Wschodzie a skupia  
swoje na wewnątrz w tem przekonaniu, że i dla  
czas nadejdzie, w którym głos Francji zaważy na  
wypadkach. — Taki horoskop stawia Politische  
respondez; — nie nowy wprawdzie, ale za-  
rządzący niejedno trafne spostrzeżenie.

Telegram wiedeński podaje nam w streszczeniu od-  
rzedz, jaką udzielił prezes gabinetu cislitawskiego, hr.  
ersperg, na znaną interpelacyę w kwestyi wschodniej  
utworzonych Herbst, Eichhoffa i Hoffmana na posie-  
ni Izby deputowanych w dniu 27 bm., o którym  
osi zarazem ten sam telegram, że zostało zamknię-  
po odpowiedzi ministra z powodu wielkiego wzbu-  
nia. Co było powodem do tego wzburzenia, domy-  
się nie uuiemy. Przytaczamy ważniejsze miejsca  
nienionej odpowiedzi. Rząd cislitawski — są słowa  
Auersperga — może poświadczyć i w obecnym sta-  
m kwestyi wschodniej, że hr. Aodrassy, starając się  
nie o utrzymanie pokoju, nie ma dla dobra mo-  
narchii austriackiej poniosł zasługi. Ponieważ polityka  
atu austriackiego była i jest pokojową, — przeto nie  
wła i nie żywi zabórnych zamiarów. Przebieg do-  
czasowych układów dowodzi dalej, że interesa mo-  
narchii na żadne nie są narażone niebezpieczeństwem. —  
drogi wytkniętej nie jeździ minister spraw we-  
trnych, ale wytrwa na niej mimo wojennych mani-  
facy i objawów, — które mogą osłabić powagę  
mstwa.

Na interpelacyę Fanderlika i towarzyszy odpowie-  
ł hr. Auersperg, że zadaniem ministerstwa spraw

zagranych nie jest prowadzenie polityki wedle roz-  
maitych narodowości. Ministerstwo interesa całej mo-  
narchii winno mieć na względzie. Od chwili zaburzeń  
na Wschodzie minister spraw zagranicznych w porozu-  
mieniu z cislitawskim rządem dwa sobie wytknął zad-  
nia: utrzymanie pokoju i złagodzenie losu chrześcijańskiej  
ludności na półwyspie bałkańskim. Ta polityka, która  
żąda, ażeby chrześcijańska ludność na Wschodzie korzy-  
stała z dobrodziejstw pokoju i cywilizacji, w interesie  
leży monarchii austriackiej i nie potrzeba jej motywo-  
wać względami na pobratymstwo szczepów. Tej polityki  
trzymał się rząd konsekwentnie i od niej też nie odstąpi.

## Rezultat wyborów.

Wedle wiadomości, jakie nas doszły, rezultat wy-  
borów wczorajszych na posłów do sejmiku pruskiego przed-  
stawia się następująco:

I. W okręgu wyborczym węgrowsko-  
gnieźnieńsko-mogilnickim wybrani zostali  
na posłów pp.:

Władysław Wierzbński 384 głosami,  
kandydat niemiecki minister Falk otrzymał 131,  
landrat Nollau 1 głos.

Włodzimierz Breza 332 gł. przeciw min.  
Falk 78 gł. Na Kantaka padł 1 głos.

Kazimierz Kańka 332 głosami przeciw  
min. Falk, który otrzymał 64 gł.

II. W okręgu wyborczym krotoszyńsko-  
pleszewskim wybrani zostali znakomitą większością  
głosów pp.:

B. Łubieński i ks. dr. Jazdzewski.

III. W okręgu wyborczym średzko-wrze-  
sińsko-sremskim wybrano znakomitą większo-  
ścią głosów pp.:

Piłaskiego, ks. dra Stablewskiego i  
dra Romana Komierowskiego.

IV. W okręgu wyborczym bukowsko-ko-  
ściańskim wybrano pp.:

Stanisława Chłapowskiego i T. Ma-  
gdzińskiego.

V. W okręgu wyborczym odolanowsko-o-  
strzeszowskim wybrano pp.:

dra Henryka Szumana i dra Franci-  
szka Chłapowskiego.

W innych okręgach nie przeprowadziliśmy naszych  
kandydatów; tym sposobem mamy tylko z Księstwa 12  
naszych posłów; straciliśmy dwa miejsca, mianowicie  
w okręgu wyborczym krotoszyńsko-wschodnim.

W Prusach Zachodnich też straciliśmy jedno miej-  
sce, — przeprowadzono tylko trzech posłów a miano-  
wicie:

W okręgu wyborczym lubawskim wybrano  
znakomitą większością głosów p.

Ignacego Łyskowskiego.

W okręgu wyborczym wejherowsko-kar-  
tuzkim pp.

Emila Czarlińskiego i Thokar-  
skiego.

W okręgu wyborczym chojnickim, gdzie kan-  
dydatem był p. Leon Czarliński, — zwyciężyli  
Niemcy dzięki sztucznemu podziałowi na okręgi wy-  
bore.

Podajemy dalej rezultat wyborów z innych okręgów.

I tak:

W Poznaniu wybrany został kandydat nie-  
miecki p. Pilet.

W okręgu wyborczym krotoszyńsko-wsch-  
odnim zwyciężyli Niemcy i wybrali pp. Günthera,  
Tschuschkego i landrata Schopis. Ks. dr. Respadek  
otrzymał 219 głosów.

W okręgu wyborczym wyrzysko-byd-  
gowskim nasi kandydaci uzyskali tylko po 107 gło-  
sów; zwyciężyli Niemcy i wybrali pp. Platha, Wehra i  
Gerbera (wszystkich national-liberałów).

W okręgu wyborczym poznańsko-  
obornickim zwyciężyli Niemcy; nasi kandydaci:  
Maksymilian hr. Bniński otrzymał 180 głosów  
a ks. Ziętkiewicz 177; kandydaci zaś niemieccy  
pp. Witt z Bogdanowa i landrat Willamowitz po 200  
głosów.

W okręgu wyborczym minowrocławsko-  
szubińskim p. Tomasz Kozłowski otrzymał  
191 głosów, niemieccy kandydaci pp. Roy (konserwaty-  
sta) i Kiehn (national-liberał) otrzymali po 289 głosów;  
zwyciężyli zatem znaczną większością.

W okręgu wyborczym babimostko-  
miedzyrzeckim wybrano ministra Friedenthala i  
landrata Dziembowskiego.

W okręgu wyborczym toruńsko-cheł-  
mińskim wybrano pp. dr. Bergenrotha i Logę 241  
głosami. Nasz kandydat p. M. Szaniecki otrzy-  
mał 119 głosów.

Uwagi nasze nad powyższym rezultatem wyborów  
odkładamy do następnych numerów Dziennika.

**\* Nowe rozporządzenie.** Przed kilku dniami  
nakazano uczniom gimnazjum św. Maryi Magda-  
leny, aby podczas mszy św. studenciśkie odpowiednio  
pieśni śpiewali, nie jak dotąd po polsku, lecz po nie-  
miecku — i tak się też dzieje. Żydzi mogą w bożni-  
cach swych śpiewać pieśni po żydowsku — czy hebraj-

sku, nam tylko Polakom nie wolno pieśni nabożnych  
śpiewać w swym rodzinnym języku. I to wszystko dzieje  
się w państwie, które się ma za par excellence cywil-  
izowane. Nie ma co mówić — piękna cywilizacya!

**\* Wybór syndyka w Starém Ziem-  
stwie.** Jak wiadomo, po śmierci s. p. Chełmic-  
kiego zawiązała się rada syndyka w Starém Ziem-  
stwie. Na posadę tę, o ile nam wiadomo, zgłosili się  
pomiędzy innymi pp. sędzia Wyczynski i rzecznicy  
Jazdzewski i K. Szuman. Wybierają na po-  
sadę tę deputowani Ziemstwa Polacy — a wybrali...  
Niemca p. Klose z Nowego Ziemstwa. — Wyboru  
tego dokonało pięciu naszych deputowanych Ziemstwa  
pod przewodnictwem naczelnego prezesa.

Podobno zaszły tam jakieś nieformalności przy wy-  
borze, w skutek czego wybór powyższy może być unie-  
ważniony.

Istnienie Starogo Ziemstwa kończy się w roku  
przyszłym.

## Nowa ustawa pruska o języku urzędowym.

XI.

Dla Polaków w państwie pruskiem, po za  
granicami W. Ks. Poznańskiego, zawiera ustawa  
z 28 sierpnia rb. pewien nabytek nowy w § 9,  
który przepisy o tłumaczach, stosując się do  
spraw w sądach zatwierdzonych, odnosi także i  
do postępowania władz administracyjnych, ko-  
misji separacyjnych i urzędów stanu. Ani  
Prusy Zachodnie i Wschodnie, ani Śląsk nie  
miały dotąd względu na potrzeby Polaków,  
występujących przed temi władzami, i ztąd też  
nie było przy nich wykwalifikowanych i przy-  
sięgłych tłumaczy. Gdy już nie było można  
inaczej, przybierano w takim razie, kto się na-  
winał do pomocy, i wydarzały się często najpo-  
niebezpieczniejsze a w skutkach swoich nie rzadko  
najokreślane wypadki, że ktoś z zasobem  
kopy wokabul polskich pełnił pośrednictwo tu-  
macza w sprawach zawiłych, wymagających ja-  
snego przedstawienia rzeczy polskim interesen-  
tom, lub wybadania człowieka, który w prostocie  
swojej jasno tłumaczyć się nie umiał, a najczę-  
ściej nawet nie wiedział, co w sprawie, o którą  
rечь chodzi, stanowi kryterium istotne.

Dopóki przed władzami administracyjnymi  
rozstrzygały się sprawy dawnym porządkiem  
biurokratycznym, według położenia aktów, o-  
bracało się sprawę z tylu rozmaitych stron i  
miano ztąd mnóstwo protokołów, a to zmniejs-  
szało niebezpieczeństwo dla strony, która się  
dostatecznie wytłumaczyć nie mogła w braku  
języka niemieckiego. Dzisiaj, po zaprowadzeniu  
nowej ordynacji powiatowej i w polskich zie-  
miach, gdy na tej podstawie zaczęły działać  
sądy administracyjne i to w postępowaniu  
ustnym i kontradyktorycznym, stan taki stał  
się nieznosny tem bardziej, że dawniejsze prze-  
pisy dla landratów i subalternów po landratach,  
aby umieli po polsku, dawno zarzucono.

Jeżeli więc § 9 nowej ustawy brak ten  
jako tako nagradza, Polacy po za W. Ks. Po-  
znańskim przyjmą to z uznaniem, a nie małą  
też ulgą będzie dla wszystkich szczególnie po-  
stanie, nakazujące przybranie tłumacza w  
ustnych sprawach przed urzędnikami stanu.  
Spisują się tam bardzo ważne dokumenta —  
wchodzi w grę najzawilsza strona ortografii w  
każdym języku, bo zapisywanie nazwisk według  
wymowy ludzi prostych, która nie zawsze wy-  
bitna, zrozumiała i poprawna.

Szkoda i to wielka szkoda, że przepisy no-  
wej ustawy od § 4 do § 8, które tego rozsze-  
żenia i po za sądy doznały, są co do kwalifi-  
kacyi tłumaczy tak luźne i dwuznaczne na-  
wet, iż ostatecznie to tylko pewne z nich wy-  
nika, że tłumacz ma być przysięgły (§ 4),  
a nie wypływa bynajmniej, kogo do tej przy-  
sięgi przypisać. Bo co następuje § 11 ad 2  
przepisuje o pozostawieniu w mocy postanowień  
o ustanawianiu i odrzucaniu tłumaczy oraz ich  
uzdolnieniu do współdziałania, to tak słabo za-  
akcentowane i w tak luźny związek z poprze-  
dnimi paragrafami zestawione, że najczęściej  
zapewne pozostanie sobie martwą literą na pa-  
pierze a zastosowania nie znajdzie. Będzie się  
zapewne działo najczęściej, jak się dotąd dzieje  
przed urzędnikami stanu cywilnego, że lada  
służący lub wóldarz, albo sługa gminy, ledwie  
czytać umiejący, raz na zawsze złoży przysięgę  
jako tłumacz i będzie nie pośrednikiem i do-  
brodziejstwem dla polskiej publiczności, ale ty-  
lko wywieszonym szyldem, parawanem, którym

się urzędnik będzie zastawiał przed odpowie-  
dzialnością własną.

W podobną a częstą formę przedzierzgnie  
się niedługo przepis § 6, który przy aktach do-  
brzej woli przed sądami dozwala zwalniać tu-  
macza od przysięgi, a bezpieczeństwo interesu  
stron tem myśli zapewnić, że nakazuje to zwol-  
nienie zapisać wyraźnie do protokołu i to w  
języku tego, który je uczynił.

Mielśmy dotąd podobną formułę po są-  
dach co do zrzeczenia się polskiego protokołu  
pobocznego. Słowa te wypadają także zapisane  
w protokole po polsku. Co się w tym punk-  
cie działo! Znajdący ani wiedział, że miał  
prawo do żądania polskiego protokołu, nikt go  
też o to nie pytał, czy się zrzeka lub nie, a  
w protokole zapisywało się to już machinalnie  
i kazało podpisywać.

A przecież w tych razach największe grozi  
nieumiejętnemu po niemiecku niebezpieczeństwo.  
Jeżeli w jego jest mocy żądać lub nie żądać  
przysięgi od tłumacza, to widocznie wolno też  
przywołać czy jemu czy sądowi na tłumacza  
osoby nie z liczby samych tłumaczy przy są-  
dach ustanowionych, a więc i takie, które  
wcale jeszcze kwalifikacyi swojej nie udowo-  
dniły. Przysięgli tłumacze sądowi bowiem bę-  
dą zarazem i wylegitymowani. Sędzia spisujący  
akt w tym razie nie może kwalifikacyi ocenić,  
któż z prostaczków naszych zaufa lada komu;  
jakież więc szerokie pole do wyzyskiwania pro-  
stoduszności, jakie obszerne ramy do rozpocie-  
rania się zarumianłości niedouków i doradców  
pokątnych!

Jeżeli co, to to jedno należałoby w obec  
nowej ustawy pruskiej przedewszystkiem wbić  
w pamięć naszego ludu szczególnie, aby za-  
wsze przy aktach dobrej woli dopominał się o  
tłumaczy sądowych, już zaprzyjęzonych, gdyż  
to jedno jeszcze przedstawia jakąkolwiek gwa-  
rancję, że uzyska tłumacza i jako tako znają-  
cego język polski. Nadewszystko zaś należy  
temuż ludowi tę zalecić ostrożność, aby tam,  
gdzie mu służy prawo żądania przysięgi od  
tłumaczy, aby tego nie lekceważył i koniecznie  
też przysięgi tej wymagał. Choćby nie na wię-  
cej, to konsekwencya taka na to się przyda, że  
odstręczy od narzucania się na tłumaczy ludzi  
niektórych, a czujących, że do tego nie zdolni.

Osoby nie władające językiem niemie-  
ckim składają według § 4 przysięgę w swoim  
języku, a więc po polsku i to zawsze i wszę-  
dzie, gdzie tylko przysięgę składać im wypa-  
dnie.

I to prawo powinien lud nasz dobrze za-  
chowować sobie w pamięci. Mówimy lud, gdyż  
przypuszczamy, że inteligencya nasza sama już  
zrozumie, dla czego wyżej wyraz „władające“  
odróżniliśmy w druku. Ustawodawca, jak to  
z motywów komisji wypływa, użył wyrażenia  
tego (mächtig) z rozważą i chciał przez to wy-  
razić, że nie o jakiejś takiej znajomości języka  
niemieckiego tu mowa, ale raczej o dokładnym  
nim władaniu, tak iżby go odnośna osoba miała  
zupełnie w swęj mocy.

Korzystanie z tego prawa nie tylko, że u-  
chroni nas od przysięgania na to, czego się  
dokładnie nie rozumiało, ale nadto ma i tę  
praktyczną stronę, że zmusi sędziego do przy-  
woływania tłumacza i nie dozwoli mu obywać  
się bez niego zupełnie, jak to chętnie dotąd  
czyniono, skoro tylko jakiegokolwiek wydobyć  
było można słowo niemieckie z badanego lub  
zeznającego. Wszakżeż to bije w oczy, że w  
obec ustawy, która nam się tak głęboko a zu-  
chwale wdarła w nasze prawa przyrodzone i  
pozytywnie zagwarantowane, każde postanowie-  
nie dozwalające nam choćby i w najmniejszej  
rzeczy lub mierze języka ojczystego używać,  
powinno dla nas być tą perłą, która jedyna  
jeszcze pozostała z lepszych czasów.

## Wiadomości urzędowe.

Król mianował zwyczajnego nauczyciela seminaryjnego  
Schöppa w Elsterwerda, pierwszym nauczycielem ewangeli-  
ckiego seminaryum nauczycielskiego w Delitsch.

## Korespondencye Dziennika Poznańskiego.

**Wiedeń, 26 października.**

(Pogłoski o ustąpieniu hr. Andrassego. — Rada ministeryalna.  
— Interpelacya w sprawie wschodniej. — Wybory galicyj-  
skie. — Nominacye).

Od dni kilku obiegają tutaj pogłoski o blizkiej



dymisji hr. Andrassego, niemniej całego gabinetu węgierskiego, mającej być zapowiedzią ścisłego na wszelki wypadek sojuszu Rosji z Austrią, hr. Andassy bowiem uchodzi powszechnie za nieprzyjaciela Rosji a sprzymierzeńca Turcji. Pogłoski te, jak mi z bardzo dobrego wiadomo źródła, są bez podstawy i mają swoje źródło w owym wzburzeniu, jakiemu ulegają od pewnego czasu przedziałki i maziarskie koła deputowanych. Z upadkiem hr. A. łączono pogłoskę o nagłym powrocie cesarza do Wiednia; tymczasem ostatnia pogłoska także się nie sprawdziła, monarcha bowiem zabawi do 3 listopada w Gödöllo a 4 t. m. przybędzie do Pardubice na polowanie dworskie. Hr. Andassy powrócił wczoraj do Wiednia a zaraz potem odbyła się narada ministerialna, której uchwały wielkiej mają być wagi. Rada ta rozbiła trzy kwestye: odpowiedź na interpelacye wiernokonstytucyjnych klubów co do położenia zewnętrznego, sformułowanie przebiegu układów ugodowych a w końcu program rządowy w sprawie kolei państwowych.

Na ułożenie odpowiedzi w sprawie zagranicznej wpływać miał stanowczo minister spraw zewnętrznych, a słyhać, że jutro już prezes gabinetu przedtawskiego wywiąże się z obowiązku, nałożonego nań interpelacyą Eichhafa, Herbsta i Hoffera. Zapuszczać się dziś już w kombinacye co do osnowy tej odpowiedzi aważam za niewłaściwe, nim bowiem list ten was dojdzie wiadomości was niezawodnie telegram o treści emanacyi ministerialnej. Na jutrzejszem posiedzeniu Izby poselskiej odczytanem zostanie pismo czeskich deputowanych, oświadczające — że Czesi jak lat zeszłych tak i teraz nie wezmą udziału w obradach ciała prawodawczego, zwołanego z pogwałceniem praw krajowych. Co dalej nastąpi, wiadomo powszechnie, jedna i ta sama bowiem historia powtarza się, chwala Bogu, od lat kilku. Marszałek ogłosi czeskich posłów za pozbawionych poręczonych im mandatów, rząd rozpisał nowe wybory, z urny wyborczej wyjdą ponownie ci sami reprezentanci, których pierwszą będzie czynnością zaprzestowanie przeciw pogwałceniu praw korony św. Wacława, przeciw bezposretnemu wyborowi i przesłaniu na ręce marszałka Izby wiedeńskiej pisma, iż w obecnym stanie rzeczy nie mogą wziąć udziału w pracach prawodawczych — i tak do nieskończoności.

Wielkie tutaj panuje w kołach politycznych niezadowolnienie z powodu zachowania się studentów peszteńskich, którzy wbrew upomnieniu ministra Tiszy i władz akademickich postanowili, wydając zarazem najnierozsądniejszą odezwę, wyprawić posłowi „bratniego narodu“ wspaniałą owacy. Rząd węgierski, który z początku lekceważył ruch młodzieży peszteńskiej, dziś, gdy zobaczył, ile to zamierzone demonstracye mogłyby mu sprawić kłopotów, młodzież ta bowiem postanowiła równocześnie z owacyą dla reprezentanta tureckiego wyprawić przed konsulatem rosyjskim kocią muzykę — dał w ostatniej chwili surowe policyi peszteńskiej instrukcyje, i ta niezawodnie postara się o to, by zapowiedziana na dzisiaj demonstracya nie stała się ciałem. Ponieważ studenci peszteńscy wezwali akademików wiedeńskich, by ostatni przyłączyli się do ruchu na rzecz Turków, przeto wezwał rektor wszechniemieckiej [przełożył] „czytelnik akademicki“ i „czytelnik słuchaczy niemieckich“ i oświadczył im, że władza polityczna rozwiąże bezzwłocznie wszystkie stowarzyszenia akademickie, gdyby słuchacze wszechniemieckiej chcieli pójść za głosem odezw akademików peszteńskich. Obaj reprezentanci młodzieży akademickiej oświadczyli, że akademicy wiedeńscy są w ogóle przeciw takiej demonstracyi. Tu należy mi nadmienić, że studenci słowiańscy na tutejszej wszechniemieckiej (z wyjątkiem Polaków) odbyli naradę, na której postanowiono wyprawić ambasadorowi rosyjskiemu owacy w razie, gdyby akademicy niemieccy zamierzali pójść w ślady studentów peszteńskich.

Z niesłychanym rozgorączkowaniem oczekujemy, co nam przyniosą dziś i jutro telegramy carogrodzkie, na dziś bowiem przypada uroczyste posłuchanie generała Ignatiewa, który przedłożył równocześnie sułtanowi propozycye rosyjskie. Powszechnie przypuszczają, że generał ten przybył do Carogrodu ani z somacyą ani ultimatum, ani propozycjami, wykluczającymi z góry ich przyjęcie ze strony Turcji. Żąd też snują dzienniki symptomata pokojowe.

Wynik wyborów z wiejskich posiadłości w Galicyi wprawił w humor najgorszy tutejsze dzienniki wiernokonstytucyjne, podnoszące z największym ubolewaniem, że tak jak dzisiaj stoją rzeczy, można być pewnym, że stronnictwo narodowe będzie rozporządzało w sejmie lwowskim większością dwóch trzecich głosów a przeto większością umożliwiającą przedsięwzięcie doniosłych w konstytucyi krajowej zmian.

Dziennik urzędowy ogłasza dwie nominacye, które dają powód do licznych uwag i wniosków. Oto wielki książe rosyjski Sergiusz Aleksandrowicz został mianowany kapitanem a la suite austr. pułku imienia „Aleksander car Rosyi“ a wielki ks. Paweł Aleksandrowicz nadporucznikiem a la suite austr. pułku ułanów imienia „Aleksandra II.“

#### Genewa, 25 października.

(Obowiązkowe dalsze kształcenie się młodzieży w kantonie w Turgowie).

(sk.) Zasada obowiązkowego uczęszczania dzieci do szkół przyjęta została przez wszystkie kantony, zanim jeszcze uświęciła ją zupełnie związkowa konstytucya z r. 1874. Tam, gdzie ona służyła za podstawę ordynacyi szkolnych od lat kilkunastu i więcej, i gdzie się przeto dosyć ubierało doświadczeń, zrobiono niebawem spostrzeżenie, że skutki jej okazywały się w rzeczywistości mniejszymi, jak sobie z początku obiecywano. Mianowicie stopień oświaty nie podnosił się tak prędko i tak powszechnie jak to sobie i innym obiecywali zwolennicy i obrońcy przymusowej szkoły. Jużci, nikt tu z tego doświadczenia nie ośmielił się wyciągać wniosku, że zasada jest w gruncie fałszywa. Osiągnięte skutki, aczkolwiek niezadowolniały zupełnie, były tego rodzaju, że w obec nich nie odważyliby się byli coś podobnego twierdzić nawet dawniejsi zasady przeciwnicy. Pojęto bowiem, że niedopisanie następstw leżało właściwie w naturze rzeczy. Szermierze wszelkiej nowej idei przeceniają zwykle rezultaty wprowadzenia jej w życie, występując takowe w zbyt różnorodnych barwach. Najprędziej wierzą oni sami, w to co mówią, ponieważ są głęboko i gorąco ideą przejęci, potem chodzi im o zwalczanie przeciwników i zyskanie stronników. Żąd rezultaty rzeczywiste zawsze prawie mniejszymi się okazują od obiecywanych. Zresztą gdyby i tego nie było, duch ludzki jest szczęściem dla postępu takim, że go nigdy na długo nie zadowalnia to, co utworzył, choć je przedtem za szczyt uważał doskonałości. Wieg w dziełach swoich prędzej lub później upatruje niedostatków, biedzi się nimi i nie spoczywa, dokąd ich nie usunie za pomocą nowych pomysłów, których czeka los pierwszych. I biedne społeczeństwo, którego charakter nie posiada tego nieustatku, tego pozornego błędu, lub gdzie objawianie się jego na zbyt wielkie natrafia przeszkody. W takim razie bowiem brak jednego bodźca do postępowania naprzód — tego głównego warunku zdobycia sobie szczęścia na ziemi.

O zręczności się więc samą zasadą nigdzie tu nie było mowy. Przyczyn niezadowolniających jej rezultatu szukano gdzie indziej. Tu wydawało się, że trwanie codziennej szkoły za krótkie, tam nauczyciele za mało płatni, gdzie indziej upatrywano błąd w metodzie uczenia, jeszcze inni zwracali uwagę na brak doskonałych kształcenia się młodzieży, która opuszcza obowiązkową szkołę. W wielu miejscach starano się zapobiedz złemu przez wprowadzenie odpowiednich zmian w ustawach szkolnych, wszędzie jednak lud stawał na przeszkodzie, odrzucając wszelkie poprawki. Przesłoroczny egzamin rekrutów dopiero, o którym już miałem sposobność wspominać, usposobił ogół na korzyść zmian, z czego niezawodnie nie jeden rząd korzystał nie zaniecha, zwłaszcza że usposobienie to szerzą i podtrzymują dzienniki i towarzysztwa, jako że zresztą w przeszłym już wzmiankowałem liście.

Dotąd jedyny rząd Turgowie pospieszył z wyzyskaniem położenia rzeczy. W sierpniu przeszłego roku lud przyjął jego projekt do prawa o obowiązkowych szkołach dla młodzieży od 15 — tj. od czasu wystąpienia ze szkoły — aż do ukończenia lat 18, przez co obowiązek uczenia się, ciążyący na każdym mieszkańcu, rozciągnął na lat 12. Rok szkolny w takiej szkole trwa tylko 4 miesiące, tj. od 1 listopada do końca lutego. Nauka zajmuje najmniej cztery godziny tygodniowo w dniach powszednich; za zasadę bowiem przyjęto, iż niedziela i dla młodzieńców tego dojrzałego już poniekąd wieku nie powinna tracić znaczenia dnia przeznaczanego dla spoczynku i bogobojnych zajęć. Wykłady odbywają się wieczorami dwa razy tygodniowo i powinny się być kończyć nie później jak o 7 godzinie. Pokazało się jednak, że w okolicach rólności oddanych nie łatwo to przeprowadzić, więc trzeba było koniec wykładów opóźnić na godzinę 8. Rzeczą gmin jest dawać lokal, opał, światło i w ogóle całe urządzenie; rząd wynagradza nauczycieli. Na pierwszy raz on ich sam mianował, — nie chcąc opóźniać zaczęcia szkół wyborami; odtąd wybierali ich będą gminy a raczej gminne opieki szkolne. Główna uwaga w tych szkołach zwróconą jest na następujące przedmioty: Buchalterya i ćwiczenia w redagowaniu listów, kontraktów, ugód, skryptów itp. (Geschäftsaufsätze); praktyczne rachunki i geometrya; rysunki z wolnej ręki i techniczne; historia i ustroj państwowy tak związku jak kantonów; ustepy z nauk przyrodniczych i hygieny. Opieki szkolne mogą w wyjątkowych wypadkach uwalniać młodzieńców od uczęszczania do szkół, jeżeli ci dowiodą, że stosunki ich żądają miarę nie pozwalając im uczęść się. Oczywiście szkoły te jako obowiązkowe są bezpłatne. Żadna z nich nie może mieć mniej jak 10 a więcej jak 30 uczniów; jak bowiem za mała liczba uczniów pociąga za sobą brak emulacyi, — tak za wielka znowu uniemożliwia nauczycielowi zajęcie się osobnikami, co w tym wieku i przy takich przedmiotach jest niezbędnym dla osiągnięcia korzyści. Otóż, gdzie wymaga potrzeba, kilka gmin tworzą jedną szkołę, w innych bywa ich dwie, trzy. Według miejscowości w jednych szkołach zwraca się głównie uwagę na rólność, w innych na przemysł. Nadzór należy do miejscowych opiek szkolnych. Za każdą niewyłączoną absencyą ucznia płaci 40 centów kary. Nieposłusznym opiek szkolna może karać aresztem do dwóch dni. Zapomniałem powiedzieć, że do szkół tych uczęszcza tylko płeć męska.

Na zakończenie tego obrazku podam jeszcze niektóre liczby i doświadczenia poczynione w pierwszym roku trwania tej instytucyi, która, — jak o tem wątpić nie można — niebawem także w innych kantonach będzie zaprowadzoną. Na pierwszy raz rząd zobowiązał do uczęszczania do szkół tylko młodzieńców z roku 1859 i 1860- u wolnił zaś z roku 1858. Liczba zobowiązanych wynosiła 1588, z tych uwolniono 15. Ze starszych dobrowolnie zapisało się 376. Nadto w 19 dobrowolnych, już dawniej istniejących szkołach, uczęszczało 333 — wszystkich 2282 w 142 szkołach. Nauka w rządowej szkole zajmuje 68 godzin; na każdego ucznia wypadło tu uniewinionych absencyi 0,94, nieuniewinionych 0,95. Wykładało 194 nauczycieli wyższych i niższych szkół ludowych, 7 księży, — 1 lekarz i dyrektor pedagogicznego zakładu. W 55 szkołach było po jednym nauczycielu, w 78 po dwóch i trzech; w 114 uczono wyłącznie w dniu powszednim, w 9 w dniu powszednim i w niedziele. Inspektorstwo poruczone pewnej liczbie ludzi szkolnictwu przyjaznych i na niem się znających; sprawozdania inspektorów o rezultatach są po większej części zadowalniające. Rysunki musiały zostać w tyle, ponieważ nie wszędzie można ich było uczyć przy lampach — okazała się także potrzeba nie ucznia się w jednym roku więcej nad trzy lub cztery z powyżej wymienionych przedmiotów. Sprawozdanie rządowe podnosi żywy udział gmin, młodzieży i nauczycieli w tej sprawie i dodaje, że jeżeli nowa instytucya tak dalej będzie się rozwijała, można się po niej błogich skutków spodziewać dla ogólnej ludowej oświaty. Ponieważ zaś kanton Turgowie jest rólnością i przemysłowym, — to powodzenie tej instytucyi dowodzi, że zaprowadzeniu jej ani rólności ani przemysłu nie stoją na zawadzie.

Jutro u nas ogromna feta: inauguracya medycznego fakultetu. Na kosztą rząd przeznaczył 4 tysiące fran. Wszyscy studenci zaproszeni; — mowy popłyną i szampan.

## Z teatru wojny.

Nie możemy już podawać w wątpliwość doniesienia o zdobyciu dnia 24, w poniedziałek (a nie 23 b. m. jak pierwotnie pisało), przez wojska tureckie stanowisk obronnych pod Dżunisem, nieumiejętne samego Dżunisu, ze wszech bowiem stron odbieramy depeşe z potwierdzeniem tej huiobowej dla armii serbskiej wiadomości. Z zajęciem tych stanowisk złamanym został serbski front obronny, rozciągający się od Kruszewacu przy Dżunis do Deligradu. Dalsze operacye armii tureckiej zależne są od kierunku, jaki przedsięwzięcie serbskie prawe skrzydło pod dowództwem Horwatowicza, od tego, czy takowe ustawi się dla zakrycia gościnnia prowadzącego z Dżunisu do Kruszewacu wzdłuż wyżyn, leżących po lewej stronie doliny dżuniskiej, lub też pomaszkuje za główną armią ku Deligradowi. Wojska tureckie będą prawdopodobnie chciały po kilkodziennych krwawych zapasach odpocząć, dla tego też za dni kilka dopiero będzie można oczekiwać ważniejszej z teatru wojny wiadomości.

Z dotychczasowych biuletynów wojennych pokazuje się nie tylko, że generał Czerniajew pozostawił Turkom korzyści zaczepnego działania, lecz że Abdul Kerim pasza potrafił zręcznym manewrem zwinąć Czerniajewa co do właściwego kierunku zaczepnego armii tureckiej.

Krewet bronił batalion wojska serbskiego i batalion Rosyan, którzy, gdy Turkom z dnia 20 b. m. wieczorem udało się zająć większą część Krewetu, zostali niemal wycięci do nogi. Straty w oficerach rosyjskich były ogromne; w samą bitwę w dniu 21 b. m. zginęło ich lub zostało rannych wedle raportu serbskiego aż 70. — Tego dnia prowadził Czerniajew osobiście po kilkakroć serbsko-rosyjską piechotę do szturmów, celem odebrania Turkom zajętych przez nich stanowisk. W czasie jednej takiej wyprawy udało się szefowi sztabu Czerniajewa Doktorowowi z pomocą batalionu rosyjskiego spejdzić Turków z bardzo silnej pozycyi, ponieważ atoli bataliony serbskie sukursujące Rosyanom, zachwiali się w chwili stanowczej, a Turkom nadeszły posiłki, został batalion rosyjski otoczony i postradał w zaciętej walce połowę żołnierzy. W tej utarczce poległo mnóstwo oficerów.

O ostatnich potyczkach donosi telegramem pod dn. 27 bm. rząd turecki: W toku stoczonych w dniach ostatnich potyczek pod Aleksnacem, zajęły szturmem wojska tureckie urządzone przez Serbów na bardzo wysokiej górze fortyfikacye uważane powszechnie za klucz do mostu deligradzkiego, nie mniej zdobyły inne mniej ważne szanse. Zajął dalej wieś Coumik, leżącą nieopodal od mostu deligradzkiego i gdzie znajdowała się główna kwatera serbska, nie mniej wielką wieś Dżimiszi (Dżunis), przez którą prowadzi gościniec główny do Kruszewacu, tudzież kilka po trzech stronach góry usypanych szanów. Serbowie, których siły podzielone były na trzy kolumny, musieli cofnąć się z swoich stanowisk i ratować się ucieczką. Z Mitrowicy wyruszyły wojska serbskie spaliwszy w Moniku domy Muzułmanów i Turków w kierunku Chatelu i zatrzymane zostały o jakie 2 i pół godzin drogi przed tym miejscem. Po czterogodzinnej zaciętej walce zostali Serbowie zupełnie pobici i zmuszeni do opuszczenia swoich stanowisk i do ucieczki. Nie mniej wyparto Serbów skoncentrowanych pod Brukouleją z okopów, po za którymi szukali schronienia. Dowódca dywizyi nowo-bazarskiej zajął również szanse urządzone po drugiej stronie góry i zmusił Serbów do opuszczenia wysuniętych stanowisk, które obsadziło wojsko tureckie.

O operacyach tureckich nad Driną piszą z Mitrowicu pod dnem 21 bm.: Wedle nadesłanych tutaj wiadomości wojsko tureckie zwróciło Turcy w dniach ostatnich znowu baczną uwagę na okolicę Driny. Przebijający w Serajewie Veli pasza otrzymał rozkaz udania się bezwzględnie do armii dryńskiej i rozpoczęcia zaczepnego działania przeciw Losniczy, Szabaczowi i Ljubowiu. Celem tych zaczepnych operacyi ma być forsowanie z tej strony drogi do Białogrodu. Z tego powodu wzmocniono też w czasach ostatnich znacznie armię turecką nad Driną. Ismet pasza obejmuje ponownie dowództwo nad prawym skrzydłem złożonym z 8 batalionów nizanów, 4 taborów baszibuzuków, baterii polnej i baterii górskich. Riza bey będzie dowodził przednią strażą złożoną z dwóch batalionów wojska regularnego, dwóch taborów baszibuzuckich, szwadronu kawalerii i pół baterii. Lewe skrzydło zostaje pod wodzą Akii bega, oddział ten składa się z 5 batalionów regularnych, z 4 batalionów baszibuzuków zwornickich i 3 szwadronów kawalerii. Ogółem liczy korpus dryński dziś 18,000 wojska; korpus ten jednak ma być wkrótce wzmocnionym do 22,000 ludzi. Dryńska armia serbska liczy tylko 11—12,000 wojska. Według doniesienia z Bośni, dowódca powstańców Despotowicz zdobył miasto tureckie Petrowac (mała miejscina i fort w tak zwanym Kroacyi tureckiej, na południe-zachód od Banialuki, na południe od Majdanu, nieopodal Ključa).

Z Cetynii donoszą, że Czarnogórcy znaleźli w zdobytym Medunie cztery działa. Żołaga turecka, przyprowadzona w dniu 25 bm. do Cetyni, z poświęconą zieloną chorągwią Proroka defilowała przed księciem Mikołajem, poczem odbyło się uroczyste dziękczynne nabożeństwo. Dwunastu oficerom tureckim pozostawiono szable; stu dwudziestu chorych szeregówców tureckich rozbrojono i puszczono na wolność. Książę Mikołaj otrzymał od księcia serbskiego Milana depeşe z powinszowaniem. Książę podziękował przy oświadczeniach braterskiej zgody i przyjaźni.

Książę Czetwertyński, który w dziewięciu bitwach pod dowództwem Osmana paszy brał udział, bawi obecnie wedle doniesienia dziennika La Turcie w Carogrodzie. Za meztwo okazane na polu walki otrzymał on od Redyfa paszy order Medżidzie i tytuł kapitana.

Dżelladyn pasza, który zginął w skutek ran otrzymanych w ostatnich bitwach z Czarnogórcami, był jak wiadomo Polakiem i nazywał się Borzęcki. Mniej wiadomym będzie zapewne czytelnikom, że Dżelladyn, poświęcał się piśmiennictwu i był autorem francuskiego dzieła pod tytułem „Musulmans et Chrétiens“, w którym jako renegat wysławia oczywiście islam pod niebiosami.

Do Birżewych Wiedemosti donoszą z Oczakowa, że ostatnimi dniami przy budowie baterii wodnej pracowało tam dniem i nocą 15 tysięcy ludzi. Obecnie baterya jest już zupełnie gotowa i uzbrojona. Na pasie nadbrzeżnym w ciągu trzech dni usypano i uzbrajano działami wszelkiego kalibru reduty.

Do gazety Petersburski Listok piszą z Symferpola: „W tych dniach przywieziono do Sebastopola koleją żelazną ciężkie działa i pięć wagonów prochu. Niedawno przybył generał Totleben. Na ufortyfikowanie Sebastopola, jak mówią, wyasygnowano sześćset tysięcy rubli. W Kerczu otwierają szpital na 400 ludzi a z Symferpola dowożą tam białe i inne rzeczy.“

## NIEMCY.

\* Berlin, 27 października. Pisma berlińskie, jakie dzisiaj odbieramy, zapewniają jedynie doniesienia o rezultacie wyborów w monarchii pruskiej. Cały listy wybranych posłów przytaczać nie będziemy, nadmienimy tylko o wyniku wyborów po niektórych miastach główniejszych, gdzie walka wyborcza więcej budziła interesu. I tak wybrano w Berlinie posłami pp. radcę sądu powiatowego Klotza, Parisiusa, Hoffmana, syndyka miejskiego Zelle, Rungego, dr. Strassmanna, dr. Vyrchowa, Knörke, dr. Zimmermanna i radcę sądu miejskiego Ebertego. Jeśli się nie mylimy, wybory wypadły tu w duchu stronnictwa postępowego, jak i lat poprzednich.

W obwodzie rejencyjnym wrocławskim wybrani pp. Siebermann, Ritschitz, Freund, Meyer, tajny radca Wachler, prezydent Schweinitz, hr. Limburg-Stürum, dr. Franz, Nitsche, minister hr. Eulenburg, Ludwig, Konrad, König, Schweinitz, prokurator Wachler, radca sądu apelacyjnego Witte, radca sprawiedliwości Braun, radca sądu powiatów Kieschke, adwokat Lipke, landrat Goldfus.

O ile już teraz sądzić można, w składzie stronnictwa w przyszłym sejmie nie się nie zmieni a nawet w izbie poselskiej z nie wielu wyjątkami ci sami zasiadają będą posłowie.

Na liście, — którą mamy przed sobą, — wyciągniemy z centrum: Windthorsta, Schorlemera, Franza, ks. Dautzenberga, kan. Thiessen, Hüfiera, Schdera, braci hr. Schmiesing Kersenbrock, Piotra Reichspersera itd.; z narodowo-liberalnego stronnictwa: skera, Hammachera, Brauna, Lipkego, Schmidta itd.; z frakcyi postępców: Hünela, Löwego, Bergera, Parisiusa, Eug. Richtera, Sauckena, Tarpuschten itd.; nie bierzemy także do panach Syblach, Aegidich i tych wstępek, o których społeczeństwo polskie nie łatwo zapomni, bo pamiętne będą na długo ich mowy, odznaczające się nienawiścią do Polaków. Można by jeszcze dać, że przy wyborach nie zapomniano także o rękach dla izby poselskiej, bo i tacy, jak się przekłóci wamy, wybrani zostali posłowie, którzy nieraz i litosnie pusty wywoływali w izbie. Nazwisk tych przytaczamy, bo znane są powszechnie.

## FRANCYA.

\* Paryż, 25 października. Zaraz po rozpoczęciu kadencji ma wystąpić republikańska lewica z interpelacyą do rządu co do wschodniej polityki. W senacie zamierza pewna część centrum poruszyć w krótkim przeciągu czasu kwestyą pełnomocnictwa senatu w sprawie budżetowych. W ogóle panuje zupełne zadowolenie z rządu, tak że Temps wystawia w jednym z ostatnich swoich numerów ministrom świadectwo najlepszych kwalifikacyi w czynach i słowie. Cor. H. a. s. donosi co następuje: „Zaraz po zebraniu się parlamentu ma być rozdzielonych pomiędzy deputowanych kilka bardzo ważnych projektów a mianowicie projekt ministra skarbu, dotyczący zasadniczej reformy podatków handlowych, jako też i przemysłowego, następnie projekt ministerstwa robót publicznych, dotyczący koncesyi dwóch nowych linii kolei północnej, a wreszcie projekt ministra spraw wewnętrznych, mający na celu przeprowadzenie prawa z 26 lipca 1873, dotyczącego posiadłości w Algierze.“

Monitor zwraca na to uwagę, że jak z wieścią energią półrządowa prasa broni neutralności berlińskiego gabinetu. Naprawdę wzywają z wszystkich stron cesarstwo, aby przyjęło na siebie rolę sędziego pomiędzy w kwestyach obecnych. Prasa ministerialna powiada na to, że w razie, gdyby państwo niemieckie poszło na ten lep, osłabłoby się i popierało o i p. te zawikłania, których chce uniknąć. Stanowisko dodaje Monitor, jest chwilowo charakterystycznym, my z naszej strony pochwalic tylko możemy rząd francuzki, jeżeli postara się o pójście za tym przykładem. Żadnych wiadomości, złe wiadomości! Oto dewiza dzisiejszej giełdy. Ignatiev miał wczoraj posłuchanie u sułtana, w dniu dzisiejszym miał mieć naradę z w. m. z. yrem. Porta jak zwykle nie odpowie zaraz, a więc może być dotychczas żadnych wiadomości. — W tym stron dochodzą nas wieści, że Ignatiev obstawał tym, że za zawieszeniem broni i konferencyą, a resztę kwestyi pozostawiając rokowaniom.

Wydział budżetowy odrzucił wniosek p. Rouviera żądający podatków od dochodu. Dwunastu członków wydziału, a pomiędzy nimi pp. Lépère, Bardoux, Chery, Mathieux Bodet i Labadie przemawiali jednomyślnie przeciw projektowi p. Rouviera, a czterech tylko, jak pp. Floquet, Wilson, Langlois i sam wnioskodawca za projektem. Gambetta wystąpił przy tej sposobności ze swoim projektem reformy podatkowej a zwłaszcza oświadczył, że przez przyjęcie projektu p. Rouviera, uczynienie reformy podatkowej musiałoby być w żym razie odroczone. Wilson tymczasem jest zdania, że projekt p. Rouviera jest rzeczywistym podatkiem majątku i zezwoli na późniejsze zniesienie istic ciężarów podatków. Mathieux Bodet, były minister skarbu, w przeciw wszelkiemu podatkowi od dochodów, oświadczył się za obecnym systemem jako najlepszym i życzył, aby podatki pośrednich przez rewizyą katastrof. I t. d., były dyrektor w ministerstwie skarbu, przemawiał również przeciw podatkowi od dochodów. W dniu jutrzejszym rozpocznie wydział obrady nad projektem reformy podatkowej p. Gambetty.

## GRECYA.

\* Ateny, 25 października. W obec przygotowania wojennych Grecyi nie będzie od rzeczy naszkicować tej organizacyi wojskowej tego kraju i wylczyć zaszereżowaniem jej.

Grecya na przestrzeni 10 mil kwadratowych ludności 1,400,000 dusz. Dochody roczne wynoszą przeciętnie 14½ mil. fr., z których 2½ mil. obraca na wojsko lądowe a 640 tysięcy na marynarkę. Armia liniowa liczy na stopie wojennej 10 batalionów piechoty po 1,371 ludzi, razem 13,710 ludzi, 12 batalionów strzelców górskich po 691 ludzi, razem 1,292 ludzi, 4 bataliony strzelców nadgranicznych po 500 ludzi, razem 2 tysiące ludzi i 4 osobne kompanie strzelców nadgranicznych po 128 ludzi, razem 512 ludzi. Ogółem piechoty 25 batalionów o sile 24,514 ludzi. Kawalerya składa się z sześciu szwadronów po 95 ludzi, 107 ludzi razem 575 ludzi i 642 koni. Artylerya armii greckiej składa się z jednego pułku o 10 kompaniach 100 ludzi i 1 kompanii robotników. Do każdej kompanii przydzielona jest baterya o 4—6 działach. Na stopie wojennej 50 dział, 1,547 ludzi, 732 koni i 446 mularzy. Inżynierya liczy 5 kompanii po 120 ludzi, razem 600 ludzi wraz z sztabem. Zandarmerya liczy 2346 ludzi, 2346 zandarmerji czyli razem ze służbą sanitarną 29,789 ludzi i 50 dział. Do armii czynnej należy ogółem 30 batalionów ochotników w sile 19,410 ludzi. Gwardya narodowa do której należą wszyscy ludzie zdolni do noszenia broni od 18 do 50 roku życia liczy 100 tysięcy ludzi, ale rzeczywistość bierze udział w ćwiczeniach mało co więcej nad 100 tysięcy ludzi. Flota grecka składa się z dwóch korwet pancernych, 9 parosieków drewnianych i 11 okrętów żaglowych. Stalki wojenne greckie razem biorąc uzbrojone są w 200 dział. Widzimy z tego, że jakkolwiek Grecya wiele uczyniła podźwignięcia swoich sił zbrojnych, dla Turcji przeciwnie niebezpieczną nie jest, gdyby ta ostatnia z nią tyła miała do czynienia.

## RUMUNIA.

\* Z Gałaczu piszą pod dnem 20 bm. do ster Lloyd: Dnia 6 bm. podpisanym został traktat rumuńsko-rosyjski. Wedle takowego zmuszono rząd książęcy oddać do dyspozycyi cara 72 tysiące ska pomocniczego. Mówią, że ta armia będzie oddana pod rozkaz W. księcia Michała brata carskiego, ma otrzymać naczelną dowództwo nad armią operacyi i że otrzyma misyą w Bułgaryi. Oficerowie rosyjscy kupują ogromne w Rumunii zapasy żywności i płacą nie częścią imperyalami, częścią napoleonorami. Mniej rząd rumuński zwrócił baczną uwagę na zaprowadzenie swojej armii.



# Ostatnie telegramy.

(Z biura Wolfa.)

Ateny, 28 października. Przedłożony projekt rządowy co do mobilizacji armii ma się umocowania do podwojenia armii i powołania pod broń na wypadek wojny 200,000 ludzi.

Białogród, 28 października. Jen. Pro- został mianowany szefem sztabu jenera- Czerniajew. Dotychczasowy szef sztabu Czerniajewa Doktorow otrzymał dowód- nad armią timocką. Minister wojny Ni- podał się do dymisji z powodu różnicy zdań, zachodzi między nim a Risticzem w spra- pokoju. Nie wiadomo, czy książę przyjmie dymisję.

## WIADOMOŚCI MIEJSCOWE I POTOCZNE.

Poznań, 28 października.

**Teatr polski.** Dzień Dworacy Niedoli sztuka p. armeckiego, zalecana przez konkurs warszawski do grania. To opierka komedia: Podróż po Warszawie.

**Na konkurs dramatyczny ogłoszony przez tutejsze** zarządzenie przyjął naukę nadesłaną już została jedna sztuka. Nowicjusz Henryk Walezyński z Polsece. Motto: In- di discant et ament meminisse periti. — Termin decydujący nadsyłania na konkurs utworów dramatycznych 1 kwietnia r. p.

**Na ogorzeńców miasta Mixtata** otrzymaliśmy od antonio z Wildy 1 marke, Lewickiego z Poznania 50 razem złożono m. 2 fen. 50.

**Na przesyłkę bandażu** itp. dla rannych Słowian przesyłamy m. 39 fen. 45, a mianowicie od pp. Edmunda Poszewskiego z Wielkiej Lubini 3 m., A. Dawida z Czajewa 2 m., Posenera z Poznania 1 m., Opalskiego z Poznań 1 m., F. Gutowskiego z Tancu 1 m., reszta od oby- dwojgu żerkowskich wszelkich wyznań i narodowości; razem za- ponownie złożono m. 39 fen. 45.

**Najwyższy trybunał w Berlinie** wydał pod dnem 28 września r. b. wyrok w sprawie rzekomej ekskomunikacji ks. ielińskiego, proboszcza ze Samowu, przeciwko dwóm księżom. Wyrok ten uwalnia ks. Chmielińskiego i brzmie nie Kur. Poz. w głównych ustępach jak następuje:

„Ozy uzasadnienie sędzię apelacyjnego, że oświadczenie dowanego, uczynione do nauzcycieli Drobog i Hampel. dający oni podpisaniem adresu siebie z Kościoła katolickiego wykluczili” i „jakoby Drobog był z Kościoła katolickiego wykluczony”, zawiera tylko zagrożenie prawne dozwolonego dika karnego i dyscyplinarnego a nie rzucenie i ogłoszenie tego, zawisło na zapoznaniu prawa; nie potrzebuje być roz- ymionem. W każdym razie czy, który tym środkiem dy- plinarnym miał być karany, t. j. podpisanie adresu, orzeka- nio uznanie praw kościelno-politycznych, nie należy do tych w, do których prawa państwa albo rozporządzenia władzy, obrebie prawnej jej kompetencji wydane, zobowiązują, albo rzy cofnięcie prawa te lub rozporządzenia zakazują.

Przeciwie wywoły rekursum nie zgadzają się z faktycznym i prawdziwym uznanem konstatacjom sędzię apelacyjne- że nie podpisanie takiego adresu i cofnięcie oświadczenia, ystającego nie dokumentacji woli odmawiania posłuszeństwa mogom państwa, i dla tego za uzasadnione uważane być nie tyła.”

**Trychiny.** Onegdaj obłoża aresztment polioya mie- ięprzowe u pewnego rzemieślnika na W. Garbarach, bo się azało, że mięso to pełne było trychin.

**Ogień.** W tych dniach powstał ogień na strychu amu przy Warszawskiej ulicy Nr. 11, lecz zanim zawołano mocy strażi ogniovej, domownicy uciegli ugasili.

**Kradzieże.** Pewnemu hotelowicze na św. Marcinie adniano w tych dniach z niezamkniętego pokoju trzy białe ycia na łóżka i dwie białe poszewki pocięte. Bielizna ta ycia skradziono onegdajszego nocy dwie kozy. — W dniu 25 wieczorem ukradziono na Małej Ryckiej ulicy kurek od adciagu. Przed paru dniami skradziono na tej samej ulicy domach pod Nr. 6 i 7 obadwa kurki wodociągowe.

**Z Grabowa** donoszą, że w dniu 25 b. m. znaleziono drole z Kepna do Podzamcza ciało zamordowanego. Dano znać władzy o tym wypadku i śledztwo wykazało, że za- rdowanemu rozbito głowę za pomocą ostrego narzędzia i ro- kowego gardło. Komisarzowi Sudheimer oraz żandarmom z rabowa udało się wpaść na trop zbrojczych i takowych po- wyć. Pomiędzy mordercami znajduje się niejaki Piotr bina z Marzochowska. Wedle zeznania wyrobnika Józefa asmały z Bobrownik, który brał także udział w morderstwie, eli Kosmała wraz z Piotrem Sabina i zamordowanym wyro- kiem Fuhrmannem okraść kasę rządową graniczną. Celem konania tego przedsięwzięcia chcieli stróża granicznego zam- ić w stajni i zamordować urzędnika celnego Prause. Zamiar się nie udał, bo zamknięty w stajni stróż, wszedł na pod- sze napełnione sianem i zeskoczywszy z niego przetrzasnął ocyzników, którzy uciekając rzucili się w gniewie na Fuhr- anna i zamordowali go. — Morderców odprowadzono pod kurtką do Kepna.

**Rożpisany** tedy w Gazecie rządowej lwowskiej kumers na katedrę filozofii w Uniwersytecie Jagiellońskim po p. remezel! Termin zgłoszeń po dzień ostatni kwietnia przy- tego roku. Rozpatrzywszy się w naszym piśmiennictwie, na- pnie nazwiska jako kandydatów wymienić można: hr. Cie- owski, Ochowicz, Deisenberg, Ziemia, Straszewski, Le- ouch, Niemirycz, Hr. Cieszkowskiemu proponowaliśmy tę kate- gę, nie przyjął jednak. Obecnie zastępuje s. p. Kremera pan rzaszewski.

**Pan Adam Münchheim** pisze obecnie nową operę d tytułem „Mazepa”, do której libretto stworzył młaj pan alika Szoher, który złożył już dowody, że umie się dobrze ywiązać z tego trudnego zadania.

**Scena w kancelarii sędzięgo śledczego** w Warszawie. Przed sędzią stoi oskarżony o usiłowanie kradzieży koni. Praktyka złodziejska napietnowała twarz jego właściwo- ami nadającymi jej typowy charakter złodziejski.

**Wyłamałeś dach i wszedłeś do stajni** — rzekł sędzia. W jakim celu?

**A przecież nie w odwiedziny do koni, tylko żeby co kraść.**

**Czy dawno kradniesz?**

**O bardzo dawno, tak chyba od dwunastego roku.**

**Czy byłeś karany?**

**O już dwa razy panie sędzio siedziałem w rotach are- stanekich.**

**A dla czego nie pracujesz?**

**Bo! myśli pan sędzio, że to tak łatwo! W mojej wsi zysysem mniej znają, przyjdzie gdzieś indziej, to z czerwonej ksi- leżki poznają, że mój kryminalista i nikt nie chce przyjąć do- boty.**

**Dla czego aż do naszego powiatu krąść przyszedłeś?**

**Ho ho! to panu sędziemu dużo! A my chodzimy kraść do lubelskiej i radomskiej gubernii. Wszędzie się panie chodzi. Gdzie jest twój wspólnik?**

**Bo ja wiem! Albo on taki głupi żeby się dał złapać. Ja już może, gdzie kradnie konie i za chwilę sprzedę.**

**Czy ty miał udział w kradzieży u szynkarza...**

**Ale gdzież tam, jak pan sędzio może przypuścić! Ja tylko konie kradnę.**

**Ponieważ teraz trzeci raz będziesz karany więc pó- jdziesz na Sybir!**

**A naturalnie. Tam lepiej nawet jak w rotach, bo dużo mażymych.**

**To otwarte i rezygnacyjne wyznanie** powinno dać wiele do myślenia — myślicielom. Pokazuje ono tak wiele in- ych, że pojęcia popularne o charakterze złodziejsztwa nie są aż tak sztywne.

**P. Napoleon Orda** przygotowuje nową serją albu- mów widoków miejscowości z gubernii wileńskiej, mińskiej i w- ielskiej.

**Lista cywilna królowej angielskiej** przez parla- ment ustanowiona wynosi 355,000 funtów szterlingów, a jest mniejsza jak dochody dawniejszych monarchów. Członkowie królewskiej rodziny otrzymują rocznie następujące pensje: książę Wali 4,000 funt. szter., książęzna Wali 10,000 funt. szter., książę Edinburg 25,000 funt. szter., książę Connaught 15,000 funt. szter., książę Leopold 15,000 funt. szter., książę Cambridge 12,000 funt. szter. Żona następcy tronu niemieckiego 10,000 funt. szter., książęzna Ludwika heska 6000 funt. szter.,

księżniczka Szlezwig Holstein 6000 funt. szterling, księżniczka Luisa de Lorne 60 00 funt. szter., księżniczka Cambridge 6000 funt. szter., księżniczka Teck 5000 funt. szterling, księżniczka Mecklenburg Stralit 3000 funt. szter.; razem rocznie 157,000 funt. szter.

**Kalendarz.** Jutro w niedzielę dnia 29 października Naręcza, w kalendarzu słowiańskim Dalemita.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 51, zachód o godzinie 4 minut 58.

Dnia 28 października 1424 urodzenie Władysława War- neńczyka — 1611 Żółkiewski przedstawia Szuszyński na sejmie w Warszawie.

Pojutrze w poniedziałek dnia 30 października Edmunda, w kalendarzu słowiańskim Przemysławia.

Wschód słońca o 6 godzinie 53 minut, zachód o 4 godzi- nie 34 minut.

Dnia 20 października 1432 potwierdzenie praw i przywi- lejów wołyńskich. — 1599 Zygmunt III z powrotem z Szwecji przybywa do Gdańska. — 1657 traktat bydgoski.

## WIADOMOŚCI LITERACKIE.

**Na Kronikę Żołobną** rodzin wiel- kopolskich p. Teodora Żychlińskiego złożyli przedpłatę:

|                                                |   |
|------------------------------------------------|---|
| 137. Werydyanna z Żychlińskich dr. Gąsiorowska | 6 |
| 138. Zofia z Krajewskich dr. Gąsiorowska       | 6 |
| 139. Władysław Szubert w Wielkiejosi           | 6 |
| 140. Erazm Zablocki z Poznania                 | 6 |
| 141. Kaziński Koszusiński z Poznania           | 6 |
| 142. Włodzimierz Zakrzewski z Ostrowitego      | 6 |

**Ziemiańska** wyszedł z druku Nr. 44 i zawiera: Jakim sposobem dostarczyć można ludowi tańszych środków żywności? — Wystawa tucznego inwentarza w Wroclawiu. — Jak najlep- niej spożytkować liście od buraków? — Gniecenie obroku dla koni. — Tygodniowy przegląd gospodarczy. — Rozmaitości: Kalendarzyk leśniczy i myśliwski na miesiąc październik. — Przechowywanie jaj. — Sprawozdanie z handlu drzewem. — Wiadomości handlowe. — Jarmarki. Choroby zaraźliwe in- wentarza. — Towarzystwo ku wspieraniu urzędników gospodar- czych w Wielkiem Księstwie Poznańskiem. — Ogłoszenia.

**Tygodnika ilustrowanego** wyszedł z druku Nr. 43 i zawiera: Kronika tygodniowa. — August Bielowski (drzewo- ryt). — Przegląd teatralny. — Listy z wystawy filadelfijskiej (dalszy ciąg). — Typy ludowe ze wschodniej Galicji (drzeworyt). — Don Zian (drzeworyt). — Przegląd polityki zagranicznej. — Korespondencya od redakcyi. — Nisio o starożytnych ubiorach kościelnych, z powodu ornatu ze skarba plockiego (z drzewo- ryt). — Szachy. — Rebus. — Pojedynek szlachetnych, ko- medya (dalszy ciąg). — Noc i poranek (z 2 drzeworytami). — Szwedzkie dziecko, powieść (dalszy ciąg). — Sztuka włoska w epoce odrodzenia (dalszy ciąg). — Kobieta w Indyach, jej prze- szłość i przyszłość (dalszy ciąg). — Stefan Lawrence, powieść (dalszy ciąg).

**Pisma literackiego Tydzień** nr. 8 wyszedł z druku i zawiera: Nauka języka polskiego w szkołach średnich II. — Żeliga, powieść J. I. Kraszewskiego (c. d.). — O wrażeńach zmysłowych, przez dr. Juliana Ochowicza (c. d.). — Z po- droży po Oceanii, listy Jana Kubarego (c. d.). — Zarys histo- rii kobiety w Rosji, według Szaszkowa, skreślił dr. J. Stella Sawicki (c. d.). — Srebrny dzwon, legenda nadreńska, przez Iżę. — Gabriel Conroy, romans Bret Harta (c. d.). — Piśmienn- ictwo polskie: Lubowiec, powieść J. I. Kraszewskiego; oena B. Czerwieskiego (c. d.). — Pogadanka J. Rogosza. — O po- trzebie rozwoju przemysłu małego czyli drobnego w Galicji na- pisał Jan Nep. z Oleksowa Gniwosz (c. d.). — Wiadomości ze świata. — Rozmaitości.

**Ruch literackiego** wyszedł z druku Nr. 43 i zawiera: Tchórzostwo obywatelskie. — Anioł złego, nowela J. Choroń- kiego (c. d.). — W młotownik córki Jadwigi, wiersz Ste- fana z Opatowa. — Listy Kosińskiego do generała Mokron- owskiego i innych osób pisane, zebrał i wstępem opatrzył Lu- cjan Siemiński (c. d.). — August Bielowski, przez W. K. Sa- wicz Zablockiego. — Bohaterowie Grecji, przez Eugeniusza Ymenis z francuskiego przełożył Władysław Tarnowski. (c. d.). — Para sabotek, powieść Ouidy (c. d.). — Australia; z fran- cuskiego języka przełożył Feliks Lewicki (c. d.). — Przegląd literacki. — Messyanizm i Towiańszczyzna, z powodu książki dr. Tadeusza Żulińskiego, pod tym tytułem wydanej, ocenił dr. Tadeusz Żuliński. — Słowo o pułku Igora, dzieło dr. Emila Ogonowskiego, ocenił Jan Grzegorzewski. — Korespondencya z Poznania. — Miscellanea: Nowe dzieło Hellenuisa. Wybór poezji Lenartowicza. — Zdanie Francuzów o polskim malarzu Chelmońskim. — Teatr lwowski. — Zaproszenie na uroczystość odsłonięcia pomnika Piotrowskiego Ruina w Tarnowie. — Ne- krologia. — Drobne wiadomości literackie, naukowe i artysty- czne. — Korespondencya od redakcyi.

## PRZYBYLI DO POZNANIA

dnia 28 października.

**LUZIŃSKIEGO GRAND HOTEL DE FRANCE.** Nieżycho- wski z Gradowa. Waligórski z Skorzewa. Gruz z Wal- wie. Gólec z Czerwawy.

**STERNA HOTEL EUROPEJSKI.** Küster z Hohenlieben- thal. Langner z Królestwa Polskiego. Sücker z familiją z Murowaniej Gósliny. Bauch z Głogowy. Paulmann z Klingner z Berlina. Saffke z żoną z Śląska. Humberg z Gdańska. Rosmann z Wschodnich Prus. Klein z Kró- lewa.

**HOTEL PARYŻKI.** Ks. Drązkowski z Ludom. Tilipiński z Sremu. Kurkowski z Warszawy. Schmidt z Pily. Men- delsohn z Srody. Herstaeder z Wroclawia. Neumann z Krefeldu. Pfeiffer z Berlina.

## Pociągi odjeżdżają:

Od 15 października 1876 r.

| Z Poznania do Krzyża:             |               |             |                 |
|-----------------------------------|---------------|-------------|-----------------|
| Pociąg mieszany                   | klasa 2-4 o 5 | godzinie 33 | minut z rana.   |
| Pociąg osobowy                    | " 1-3 o 11    | " "         | przed poł.      |
| Pociąg mieszany                   | " 2-4 o 3     | " "         | po poł.         |
| Pociąg osobowy                    | " 1-4 o 11    | " "         | wieczorem.      |
| Z Poznania do Wroclawia:          |               |             |                 |
| Pociąg osobowy                    | klasa 1-4 o 4 | godzinie 47 | minut rano.     |
| " "                               | " 1-4 o 10    | " "         | przed poł.      |
| " "                               | " 1-4 o 4     | " "         | po poł.         |
| " "                               | " 1-4 o 7     | " "         | wieczorem.      |
| (do Leszna).                      |               |             |                 |
| Z Poznania do Bydgoszczy-Torunia: |               |             |                 |
| Pociąg osobowy                    | klasa 1-4 o 5 | godzinie 10 | minut rano.     |
| Pociąg mieszany                   | " 1-4 o 11    | " "         | przed poł.      |
| Pociąg osobowy                    | " 1-4 o 5     | " "         | po poł.         |
| Pociąg mieszany                   | " 1-4 o 7     | " "         | wieczorem.      |
| (do Gniezna).                     |               |             |                 |
| Z Poznania do Frankfurtu-Gubeny:  |               |             |                 |
| Pociąg osobowy                    | klasa 1-4 o 5 | godzinie 1  | minut rano.     |
| Pociąg pospieszny                 | " 1-3 o 10    | " "         | przed poł.      |
| Pociąg osobowy                    | " 1-4 o 4     | " "         | po poł.         |
| Pociąg mieszany                   | " 1-4 o 6     | " "         | wieczorem.      |
| (do Zbąszynia).                   |               |             |                 |
| Z Poznania do Kluczborka:         |               |             |                 |
| Pociąg osobowy                    | klasa I-IV o  | godzinie 6  | minut z rana.   |
| Pociąg mieszany                   | " II-IV o     | " "         | 12 " 19 po poł. |
| Pociąg osobowy                    | " I-IV o      | " "         | 6 " 16 wieczor. |
| (do Ostrowa).                     |               |             |                 |

## Pociągi przybywają:

Od 15 października 1876 r.

| Z Krzyża do Poznania: |               |             |                   |
|-----------------------|---------------|-------------|-------------------|
| Pociąg osobowy        | klasa 1-4 o 4 | godzinie 37 | minut rano.       |
| Pociąg mieszany       | " 2-4 o 8     | " "         | 7 " przed poł.    |
| Pociąg osobowy        | " 1-3 o 3     | " "         | 54 " po południu. |
| Pociąg mieszany       | " 2-4 o 9     | " "         | 28 " wieczorem.   |

| Z Wroclawia do Poznania:               |               |             |                     |
|----------------------------------------|---------------|-------------|---------------------|
| Pociąg osobowy                         | klasa 1-4 o 8 | godzinie 17 | minut przed poł.    |
| Pociąg osobowy                         | " 1-4 o 10    | " "         | 45 " "              |
| " "                                    | " 1-4 o 5     | " "         | 28 " po południu.   |
| " "                                    | " 1-4 o 10    | " "         | 47 " wieczorem.     |
| Z Bydgoszczy-Torunia do Poznania:      |               |             |                     |
| Pociąg mieszany                        | klasa 1-4 o 8 | godzinie 9  | minut przed poł.    |
| Pociąg osobowy                         | " 1-4 o 10    | " "         | 15 " "              |
| " "                                    | " 1-4 o 3     | " "         | 84 " po południu.   |
| " "                                    | " 1-4 o 9     | " "         | 47 " wieczorem.     |
| Z Frankfurtu n. O.-Gubeny do Poznania: |               |             |                     |
| Pociąg mieszany                        | klasa 2-4 o 9 | godzinie 48 | minut przed poł.    |
| Pociąg osobowy                         | " 1-4 o 3     | " "         | 5 " po południu.    |
| Pociąg pospieszny                      | " 1-3 o 5     | " "         | 51 " "              |
| Pociąg osobowy                         | " 1-4 o 9     | " "         | 46 " wieczorem.     |
| Z Kluczborka do Poznania:              |               |             |                     |
| Pociąg osobowy                         | klasa I-IV o  | godzinie 9  | minut 33 przed poł. |
| Pociąg osobowy                         | " I-IV o      | " "         | 2 " 41 po południu. |
| Pociąg mieszany                        | " II-IV o     | " "         | 7 " 23 wieczorem.   |

## HANDEL, PRZEMYSŁ I GOSPODARSTWO.

Przy dzisiejszem dalszem ciągnięciu 4 klasy 154 król. pruskiej loteryi klasowej padły następujące wy- grane:

(Numera, przy których nie jest dodana w nawiasie wygrana, wygrywają po 210 m.)

|                                                    |                                                     |
|----------------------------------------------------|-----------------------------------------------------|
| 13 43 78 208 55 64 342 51 430 555 91 300)          | 618 26 (1500) 76 (300) 701 63 68 97 88 61 94 78     |
| 88. 1026 48 73 149 647 731 40 810 29 985 89.       | 2035 95 123 25 45 (1500) 203 24 392 415 17 21       |
| 505 53 94 633 50 57 (300) 64 780 81 97 938 (3000). | 3000 15 98 (300) 101 71 235 55 80 302 423 32 61     |
| 518 19 30 (300) 772 85 902. 4008 27 31 (3000) 86   | 174 (1500) 92 241 356 493 602 (300) 10 24 34 47     |
| 89 706 21 821 909. 5010 13 37 77 89 95 114 16      | 35 51 201 44 70 (300) 316 489 (600) 556 (6000) 620  |
| 73 (3000) 715 70 890 920 48 49 (3000). 6007 9 46   | 55 (600) 69 74 90 111 61 75 353 54 439 60 (600)     |
| 70 (600) 531 44 69 80 784 857 60 85 95 905 37      | (600) 85 (1500). 7002 14 118 21 70 265 356 72       |
| 454 503 17 (600) 21 60 82 632 49 80 717 19 29.     | 8043 87 149 50 66 228 85 330 80 (300) 83 (300) 90   |
| 430 39 65 (600) 517 18 (300) 84 (600) 600 (300) 93 | 708 23 (300) 52 77 807 41 61 73 908 42 92 (300)     |
| 99. 9037 54 147 94 240 54 310 68 (300) 458 514     | 45 746 91 842 69 72 (300) 79 99 985 (300).          |
| 10024 134 (300) 74 (300) 304 11 53 (300) 64        | 67 401 1 60 90 501 (300) 612 (600) 16 47 71 88      |
| 826 71 925 48. 11031 107 239 69 (300) 349 90 628   | (1500) 744 895 945 70. 12040 50 115 16 21 221 39    |
| (600) 48 310 56 69 71 478 500 (300) 4 30 76 628    | 41 715 800 51 63 88 90 927 67 74 84 94. 13038       |
| 108 27 40 47 (3000) 245 (300) 59 (300) 322 42 72   | 82 401 27 42 510 52 (300) 63 630 763 863 957 79     |
| 83. 14027 (300) 29 168 84 94 273 85 342 61 439     | 82 743 987 95 (1500). 15003 6 177 (600) 56 218      |
| 70 73 7 322 26 35 444 99 705 43 840 75 961 76.     | 16002 20 95 109 25 51 (300) 61 63 279 307 20 76     |
| 519 72 94 98 659 87 89 741 50 83 939 65 (300) 69.  | 17016 17 38 50 57 110 82 83 (600) 206 355 63 435    |
| 55 502 24 (300) 55 88 (600) 715 54 99 823 43 90    | 916 (600) 89 90. 15068 70 165 96 231 (1500) 38      |
| 65 314 402 24 28 (3000) 83 88 574 689 94 97 (600)  | 702 33 52 843 90 61 73 87 (3000). 19051 56 76       |
| 83 120 (300) 49 61 (300) 63 (300) 255 302 (1500)   | 30 400 10 (300) 525 654 55 83 90 727 840 927 34     |
| 52 (1500).                                         | 20045 (3000) 64 86 170 232 84 (3000) 98 328         |
| (3000) 66 74 486 95 512 64 (600) 605 (600) 23 39   | 723 83 805 43 903 40. 21063 67 167 210 13 (3000)    |
| 37 56 353 (300) 59 85 464 626 707 54 (300) 77 79   | 847 84 903 (300) 53 72 92. 22087 157 67 77 225      |
| 401 516 38 52 76 (300) 610 818 23 41 61 913 97.    | 23009 17 (300) 115 (600) 22 (300) 27 72 201 (300)   |
| 19 54 311 430 34 (300) 582 99 614 18 74 788 814    | 46 (3000). 24310 54 60 419 37 78 (1500) 525 53      |
| 610 22 738 808 916. 25071 74 115 74 90 210 78      | 324 (3000) 40 51 83 91 406 25 42 46 58 540 98       |
| 627 56 (600) 82 716 45 808 48 76 (1500) 918 78.    | 26006 60 175 77 248 74 (300) 76 95 306 19 496       |
| (300) 558 (300) 75 614 16 (1500) 22 41 718 51 80   | 800 76 933 87. 27063 65 102 18 21 358 434 48        |
| 537 46 (600) 99 (1500) 643 59 87 (600) 719 76 810  | 11 62 (600) 905 12 (300) 89. 28032 55 61 86 126     |
| 49 65 (300) 208 48 90 410 (300) 48 76 88 507 613   | 61 700 56 815 60. 29079 125 32 212 (600) 13 26      |
| 306 (300) 21 55 433 55 539 93 603 (300) 81 (600)   | 84 712 38.                                          |
| 30024 41 85 170 209 16 39 515 28 610 752 72        | 926. 31130 (3000) 67 70 90 215 315 48 434 51 54     |
| 94 554 611 17 84 739 72 94 99 938 65 93. 32093     | 118 (300) 217 (300) 26 60 314 41 94 415 48 85 (300) |
| 90 (3000) 536 602 5 32 35 (300) 950. 33025 51      | (600) 67 (300) 111 73 261 369 412 591 600 (3000)    |
| 59 62 64 703 30 867 69 93 957 (300) 88. 34064      | 101 181 91 217 31 76 333 99 438 (300) 526 65 89     |
| 625 (300) 725 92 (300) 878 89 90 986. 35007 (1500) | 35 52 67 78 106 64 231 61 69 421 53 68 80 573       |
| 722 25 826 79 970 92. 36071 85 137 259 88 90       | 440 611 48 99 745 62 99 837 82 981 (600). 37053     |
| 247 60 373 429 87 589 (1500) 98 640 59 66 80 85    | (3000) 743 75 79 93 (600) 836 995 96. 38056 (300)   |



ywa chęć kupna. Południowe Niemcy i nadreńskie prowincje kupowały wiele na kwiecień i maj, celem spekulacji. Na towar efektywny był żywy popyt i znaczne transporty wywieziono koleją do Hamburga i południowych Niemiec. Dowozy jeszcze bardzo małe znalazły się szybko odbiorcami. Zapowiedziane 100,000 litrów wysłane zostały koleją. Na spryt był wielki popyt. Płacono na październik, listopad i grudzień 49-50-49-90, na styczeń-grudzień 50-20-50-80-50-70, na kwiecień-maj 52-50-80-52-80-52-70 m. per 10,000 liter procent.

## Kursa telegraficzne.

(Notowania z dnia 27 października.)

**SZCZECIN**, 27 października 1876.

|                          |        |                          |       |
|--------------------------|--------|--------------------------|-------|
| Pszonica niezmienn.      | 206    | Okowita niżej            | 51    |
| na październik-listopad. | 216    | w miejscu                | 51 30 |
| na kwiecień-maj          | 216    | na październik           | 51    |
| Zyto spokojnie           | 161 50 | na październik-listopad. | 51    |
| na październik-listopad. | 161 50 | na kwiecień-maj          | 53    |
| na listopad-grudzień     | 151 50 | Owies                    | 159   |
| na kwiecień-maj          | 159 50 | na kwiecień-maj          | 159   |
| Oléj rzep. spok.         | 71 75  | na październik-listopad. | 159   |
| na październik           | 71 75  | Oléj skalny              | 19 50 |
| na październik-listopad. | 71 75  | na październik           | 19 50 |
| na kwiecień-maj          | 73 50  | na październik-listopad. | 19 50 |

**BERLIN**, 27 października 1876.

|                          |        |                         |        |
|--------------------------|--------|-------------------------|--------|
| Pszonica cicho           | 209 50 | Owies słabo             | 167    |
| na październik-listopad. | 209 50 | na październik          | 167    |
| na listopad-grudzień     | 209 50 | Gal. kol. Kar. Ludwika  | 82 25  |
| na kwiecień-maj          | 215 50 | Pruskie oblig. państw.  | 92 50  |
| Zyto cicho               | 155    | Pozn. pozn. listy zast. | 94     |
| w miejscu                | 155    | Pozn. rent. listy       | 94 40  |
| na październik-listopad. | 155 50 | Austr. losy z r. 1860.  | 95 90  |
| na listopad-grudzień     | 155 50 | Włoska renta.           | 68 75  |
| na kwiecień-maj          | 161    | Amerykany               | 99 10  |
| Oléj rzep. trzyma się    | 72     | Pożyczka turecka        | 9 80   |
| w miejscu                | 72     | 74 proc. Rumunji        | 14 75  |
| na październik-listopad. | 72     | Polskie listy likwidac. | 64 30  |
| na kwiecień-maj          | 73 50  | Rosyjskie banknoty      | 257 50 |
| Okowita słabiej          | 52 40  | Austr. renta srebrna    | 53 25  |
| w miejscu                | 52 40  | Austr. akcje kredytowe  | 240 50 |
| na październik           | 52 40  | Kolej żelazna państwowa | 434    |
| na październik-listopad. | 52 40  | Lombardy                | 123    |
| na kwiecień-maj          | 54 30  | Uspół dosyć stałe.      |        |

## Wiadomości giełdowe.

**Giełda poznańska**, 28 października.

**Poznań**, 28 października. (Sprawozdanie giełdowe).  
Stan powietrza: piękny.  
Zyto: cicho.  
Cena wypowiadzalna — Wypowiedziano — czt. na październik 162.—, październik-listopad 159.—, listopad-grudzień 158.—, grudzień-styczeń 157.—, styczeń-luty 156.—, na wiosnę 155.50.  
Okowita: słabo.  
Cena wypowiadzalna — Wypowiedziano — litrów; na paźd. 48.80, listopad 49-48.50, grudzień 49.—, styczeń 49.50, luty 50.10, marzec 50.70, kwiecień 51.80, kwiecień-maj 51.60, maj 52.—.  
Okowita w miejscu (bez beczki) 47.80 pl.  
(W.) Poznań, 28 października. **Ceny maki.** Pszen. na r. 0 i 1 17—8.50 m, rżana nr. 0 i 1 13-14 marper 50 kilo.

**Gdańsk**, 27 października.

Sprawozdanie J. Fajansa.

Powietrze: pochmurne i chłodne. Wiatr zachodni. Pszen-ca na miejscu była na targu dzisiejszym przy

małym dowozie prawie bez popytu a usposobienie słabe; ceny płacone dzisiaj uważać należy za w ogóle niskie a podaż była o 2 m. niższa. Starogowo 180 ton a nadto kupiono 97 ton starej jasno-pestki 130 funt. dla młynów po 207 m. za ton. — Płacono za jarą 132/3 funt. 198 m., pszą 129/130 funt. 200, 203 m., jasno-pestą i szkistą 130, 131 funt. 206, 203 m., białą 128, 129/3 funt. 210 m. za ton. Termina cicho. Na październik 205 m. żąd. 204 m. pl. Październik-listopad 205 m. żąd. 203 ofiar. Kwiecień-maj 208 m. płacono. Cena regul. 205 m.  
Zyto na miejscu bez dowozu, 10 ton staro-rosyjskiej 122 funt. sprzedano 156 m. za ton. Termina bez podażu. Na kwiecień-maj 160 m. ofiar. Cena regul. 160 m.  
Jęczmień na miejscu mały 109/1, 115 funt. 144, 146 m., wielki 113/4 funt. 152 m. za ton płacono.  
Rzepak. Cena regul. 312 m.  
Rzepak. Cena regul. 320 marek.  
Okowity nie dowieziono.

**Giełda bydgoska**, 27 października.

Pszenica: stara 185-200, nowa 180-203 m.  
Zyto: nowe 154-168 m.  
Jęczmień: nowy wielki 152-158 mały 136-145 m.  
Owies: nowy 140-161 m. — wszystko per 1000 kilo wedle gatunku i wagi efektywnej.  
Okowita: 51. — m. per 100 litrów a 100 proc.

**Giełda wrocławska**, 27 października.

Zyto: per 1000 kilo niżej; — na październik 160.50 — płacono i żądano —, październik-listopad 157.50 — listopad-grudzień 155.50 płacono, kwiecień-maj 157.50-158 marek plac, maj-czerwiec — m. z.  
Pszenica per 1000 kilo 200 — m. żądano, na październik-listopad — pl., na listopad-grud. — m. pl. kwiecień-maj — płacono.

Jęczmień: per 1000 kilo — m. żąd.  
Owies: per 1000 kilo 146. — m. ofiarowano, na październik-listopad 145. żąd., listopad-grudzień 143.50-144 żąd. i pl. kwiecień-maj 145. m. pl. i żąd.

Rzepak: per 1000 kilo 315 m. żąd.  
Rzepak zimowy: per 100 kilo na marzec-kwiecień — m. żąd.

Oléj rzepiowy: per 1000 kilo 71. — żądano w miejscu — m. żąd. na paźd. 70. — żąd., październik-listopad i listopad-grudzień 69.50 żądano, kwiecień-maj 71. — m. żąd. — plac.

Okowita: per 100 litrów srok; w miejscu 49. — żąd. 48. — marek płacono, na październik 49.80 plac., październik-listopad 49.70 pl. i ż., listopad-grudzień 49.80 pl. i ż., kwiecień-maj 51.60-20 pl.

Ceny ustanowione przez miejską deputację targową.

| Per 100 kilogramów |      |      |        |      |      |       |      |      |        |      |      |
|--------------------|------|------|--------|------|------|-------|------|------|--------|------|------|
| ciężki             | naj. | naj. | średni | naj. | naj. | lekki | naj. | naj. | średni | naj. | naj. |
| pszenica biała     | 19   | 20   | 18     | 21   | 30   | 20    | 50   | 7    | 80     | 17   | —    |
| złota              | 18   | 39   | 18     | 20   | 20   | 19    | 50   | 17   | 16     | 80   | —    |
| Żyto               | 8    | 90   | 18     | 20   | 17   | 66    | 17   | 20   | 16     | 90   | 16   |
| Jęczmień nowy      | 15   | 9    | 15     | 50   | 5    | 40    | 10   | 14   | 40     | 13   | 85   |
| Owies nowy         | 15   | 60   | 15     | 40   | 15   | 10    | 15   | 14   | 70     | 14   | 50   |
| Groch              | 18   | 70   | 18     | 17   | 17   | 40    | 16   | 10   | 16     | 10   | 14   |

Notowania konisij mianowanej przez Izbę handlową.

| Za 100 kilogr. |        |              |        |        |              |        |        |              |        |        |              |
|----------------|--------|--------------|--------|--------|--------------|--------|--------|--------------|--------|--------|--------------|
| piękny         | średni | pośl. towar. | piękny | średni | pośl. towar. | piękny | średni | pośl. towar. | piękny | średni | pośl. towar. |
| Rzepak zimowy  | 32     | 25           | 29     | 50     | 24           | —      | —      | —            | —      | —      | —            |
| Rzepak letowy  | 35     | 75           | 27     | 50     | 21           | 50     | —      | —            | —      | —      | —            |
| Linia          | 26     | 50           | 24     | —      | 19           | —      | —      | —            | —      | —      | —            |
| Siemię lniane  | 26     | —            | 23     | —      | 20           | —      | —      | —            | —      | —      | —            |

**Giełda berlińska**, 27 października.

Pszenica per 1000 kilo w miejscu 185-230 m. wedle gatunku żąd; złota markijska — m. z. koleji pl., na październik — październik-listopad 209. — pl., listopad-grudzień 209. — pl., kwiecień-maj 215. — pl.

Zyto per 1000 kilo w miejscu 151-188 m. wedle gatunku żąd; rosyjskie 151-153 m. z koleji, nowe rosyjskie 158-167 — marek z koleji plac., krajowe 180-185 m. z dworca płacono, na październik 155. —, październik-listopad 155. —, listopad-grudzień 154. —, grudzień-styczeń 157. —, kwiecień-maj — m. pl.

Jęczmień per 1000 kilo w miejscu 135-180 m. wedle gatunku żądano.

Owies per 1000 kilo w miejscu 135-175 m. wedle gatunku żąd; szwedzki —, rosyjski 116-161, nowy pomorski 167-170, wschodnio i zachodnio-pruski 151-163, nowy szlaski 167-168, nowy galicyjski 146-6, nowy czeski 168-171 — nowy węgierski 156-169 marek z dworca płacono; — na październik 167. —, październik-listopad 144. —, listopad-grudzień 154. — na wiosnę 156. — marek płacono.

Groch per 1000 kilo do gotowania 166-200 m., na paszę 159-165 marek płacono.

Rzepak per 1000 kilo 300-315 — marek.

Rzepak per 1000 kilo 300-310 marek płacono.

Oléj rzepiowy per 1000 kilo w miejscu 71.5 marek bez beczki plac; na październik 71.9, październik-listopad 71.9-71.8, listopad-grudzień 71.9-8, kwiecień-maj 73.5-8. — m. pl.

Oléj lniany per 100 kilo w miejscu 41 marek.

Oléj skalny per 100 kilo w miejscu 41 marek.

Okowita per 100 w miejscu bez beczki 52.3 — m. pl., na październik 52.4-52.2, październik-listopad 52.4 — 52.2 —, listopad-grudzień 52.3-50, kwiecień-maj 54.3-54.1 — marek plac.

Berlin, 27 października. **Maka** pszenna nr. 00 nr. 0 28.50-28.50, nr. 0 1 26.50-25. — m; rżana nr. 0 25-23.50 — nr. 0 i 1 23.25-22 m.

**Berlin**, 26 października.

Urzędowe sprawozdanie giełdy berlińskiej.

Pszenica loco dobrze trzyma się. Termina stałej. Wypowiedziano — cent. Cena wypowiadzalna — m. per 1000 kilo loco 186-230 wedle gat., piękno. pol. i march. 222-223.5 z koleji pl., złota (czerw.) na ten miesiąc — pl., październik-listopad — pl., — listopad-grudzień 209 — 208.5 — plac, grudzień-styczeń — płacono, styczeń-luty 1877 — płacono, luty-marzec — pl. marzec-kwiecień — plac. kwiecień-maj 215.5 — 216. pl. maj-czerwiec — pl.

Zyto loco dosyć dobry handel. Termina stałej. Wypowiedz. 10,000 cent. Cena wypow. 155. m. per 1000 kilogr. loco 151-185 m. wedle gatunku, piękne nowe — z koleji i ze statku pl., stare rosyjskie 151-152.5 m. z statku plac., nowe rosyjskie 159-167 — m. z koleji płacono, nowe krajowe 182-185. z koleji pl., na ten miesiąc 155-155.5 — plac, cena przecięt. — m., październik-listopad 155-155.5 — płacono, listopad-grudzień 155-155.5 — pl., grudzień-styczeń 156.5-57. — pl., styczeń-luty 1877 — płacono, luty-marzec — pl. marzec-kwiecień — kwiecień-maj 160.5-161. pl.

Jęczmień per 1000 kilogr. wielki i mały 135-180 marek wedle gatunku.

Owies loco stałej. — Termina wyżej. — Wypowiedziano 400 cent. Cena wyp. 166 m. per 1000 kilogr. loco 135-175 m. wedle gat., na ten miesiąc 165-167.5 plac, cena przeciętowa —, październik-listopad 154.5-17.7 plac, listopad-grudzień 154 — plac, grudzień-styczeń — plac, styczeń-luty 1877 — płacono, luty-marzec płacono, — marzec-kwiecień —, kwiecień-maj 156.5-57.5 pl. i żąd.

Maka rżana mało zmien. — Wypow. 1000 cent. Cena wyp. 24.9 m. per 100 kilogr. Nr. 0 i 1 per 100 kilogr. brutto z miodem, płynącym pl., na ten miesiąc 23.40 — pl., cena przeciętowa —, październik-listopad 22.4 — plac, listopad-grudzień 22.45 —, płacono, grudzień-styczeń 22.50 — plac, styczeń-luty 877 22.55 — pl. luty-marzec 22.55 — pl., marzec-kwiecień —, kwiecień-maj 22.65 pl.

Groch per 1000 kilogr. do gotowania 166-200 marek wedle gatunku, na paszę 159-165 m. wedle gatunku.

Nasiona olejne per 100 kilogr. Wypowiedziano — cent. Cena wypow. — marek. Rzepak zimowy — marek rzepak zimowy m.

Oléj rzepiowy stałej. — Wypowiedziano z beczką — cent., bez beczki — cent. Cena wypowiadzalna z beczką — m., bez beczki — marek per 100 kilogr. loco z beczką 73.4 marek, bez beczki 72. — m., na ten miesiąc 72. —, — pl., cena przeciętowa — październik-listopad 71.8-72. —

pl., listopad-grudzień 71.8-72. — pl., grudzień-styczeń — pl., styczeń-luty 1877 — płacono, luty-marzec — płacono, marzec-kwiecień — pl., kwiecień-maj 73.5-73.6 — pl., maj-czerwiec — płacono.

Oléj lniany per 100 kilogramów bez beczki loco marek.

Oléj skalny stałej. — — Rafinowany (Standard white) per 100 kilogr. z beczką w partjach o 50 bar. (125 cent) 10 kilogr. loco 42. m., na ten miesiąc 39.5-40. — płacono, cena przeciętowa — m., październik-listopad 39. — pl., listopad — płacono, listopad-grudzień 39. —, — płacono, grud. —, grud. —, styczeń 39. —, styczeń-luty 1877 38.3 luty-marzec — żąd., kwiecień-maj — pl.

Okowita chwiej. — Wypowiedziano 24,000 litrów. Cena wypowiadzalna 53.4 marek. Per 100 litrów a 100 proc. 10,000 pro. z beczką. loco — pl., na ten miesiąc 53.2-53.7. pl., cena przec. — m., październik-listopad 53.2-53.7. pl., listopad-grudzień 53.5-53.6-52.8 pl., grud. — styczeń 53.4-53.2. styczeń-luty 1877 54. — pl., luty-marzec — plac, marzec-kwiecień —, kwiecień-maj 54.9-55.5-54.7 plac, maj-czerwiec 55.5-54.4 pl. czerwiec-lipiec — pl.

Okowita per 100 litrów a 100 proc. = 10,000 pro. beczki loco 53-53.2 pl., na ten tydzień —, — pl., na listopad pl., styczeń — plac.

Maka pszenna nr. 00 30-28.50 —, nr. 0 28.50-26.50, 1 26.50-25.

Maka rżana nr. 0 25.00-23.50, nr. 0 i 1 23.25-22. — 100 kilogr. brutto z miodem.

**KORESPONDENCA REDAKCYI DZIENNIKA POZNAŃSKIEGO**

— Dr. Kr. . . . w Gr. Otrzymałmy; w przyszłym numerze o tem pomówimy.

(Nadesłano.)

W biurze Administracji Dziennika Poznańskiego przejrzeć można w godzinach biurowych

## Wykazy

listów zastawnych Towarzystwa kredytowego ziemskiego III-go okresu I-jej sery, oraz listów 5 i 4 procentowych sery I-jej 1869 roku, w dniach 20 i 21 września (2 i 3 października) 1876 r. na publicznym posiedzeniu wylosowanych, które w drugim półroczu 1876 roku zapłacon być mają.

Wszystkich listów zastawnych i kuponów po dniu 19 września (1 października) r. b. wywołanych z obiegów w miejsce których duplikaty już wydane zostały.

Wszystkich listów zastawnych i kuponów zakwestynowanych, do dnia 19 września (1 października) r. b. w miejsce których duplikaty są żądane.

Pół Miliona egzemplarzy sławnej książki: Dr. Airy Metoda naturalnego leczenia rozprzedałmy w miarę spełnia dwóch lat; przemawia to niezawodnie najlepiej o doświadczeniach i powodzeniach. Można przeto ilustrowaną książkę nawet najniebezpieczniej chorym uśmiał jako ostatni promień nadziei zalecać. Liczne z podobnym tytułem wyszły naśladownictwa zmuszają nas do zrobienia szanownym czytelnikom uwagi, że niniejsze polecenie dotyczy tylko wydania oryginalnego i ilustrowanego z Richtera's Verlags-Anstalt (księgarni nakładowej) w Lipsku i do niego się tylko odnosi.

## Herbata

sprzetu z 1876 roku

o smaku delikatnym, i silnym odbrani

li i polecają

W. F. Meyer i Sp

Dla dam!

Dobre na 2 guziki zapinane rękawiczki

glancowane po 1.66 Mr. poleca

Wilhelm Neuländer

Rynek 60 róg Wrocławskiej ul.

Modes et Robes

E. Weyl

s. Wilhelmowski plac 8.

poleca nowości paryżskie

w eleganckim i jak najgustowniej

większym wyborze na sezon jesien

sienny i zimowy.

Pierze i kwapy

poleca handel pierza

Izraela Neumark

Wodna ul. 7, wchód z Ślusarskiej ulicy

Gumowe węże

gumowe platy, gumowy sznur, węże spiralne

gumowe i preparowane oraz zвычайne węże

ze konopie, wiadra do ognia itd. poleca

Juliusz Scheding Nas

Poznań.

Fabryka płótna

Dawida Bada

w Sorau w Luzacyi

widzi się zniewolona skutkiem zastój

dłowego, swe z zapyłkami nici, jak biel

nych-cieci-białych, wyrobione ręcznie; se

wety, obrusy adamaskowe, jaquard, chust

do nosa, powłoki na posciel itd. oraz w

kie wyroby sławnej na cały świat

fabryki płótna w Sorau w

poleci i prywatnym osobom w sztukach

i 1/2 pod gwarancją po cenach hurt

wych fabrycznych. Cenniki przesyła

zadanie franco. Przesyłki uskuteczniają

za zaliczką. Nie podobające się artykuły

wymienione.

Nauczycielka.

Polka, w średnim wieku, posiadająca

język francuski i niemiecki, i udzielająca

język poszukiwana jest dla jednej panien

15 lat mającej od Nowego Roku 1877. Zg

sić się proszę pod lit. M. M. postalgarn

Lissa Markt. Nr. 24.

UCZNIA

z odpowiednim wykształceniem szkol

nem poszukuje

K. Nowakowski

dawn. T. Witulski

Inowrocław.